

Grzegorz OMELAN\*

Pod merytoryczną opieką – mjr. dr. Marka BODZIANY

## NIESPOKOJNE WODY – NOWA GEOPOLITYKA REGIONU MORZA KASPIJSKIEGO. AZERBEJDŻAN – BYŁA REPUBLIKA RADZIECKA W CENTRUM ŚWIATOWEJ WALKI O SUROWCE. STUDIUM PRZYPADKU

***Abstract:** Rozpad Związku Radzieckiego doprowadził do znaczącej zmiany geopolitycznej w regionie Morza Kaspijskiego. Jeśli w 1985 roku ów akwen był otoczony przez jedynie dwa państwa – ZSRR i Iran, to w 1992 roku było to pięć krajów – Federacja Rosyjska, Azerbejdżan, Iran, Turkmenistan i Kazachstan. Znacząco skomplikowało to międzynarodową politykę lokalną (np. sprawę prawno-administracyjnego podziału wód akwenu), ale, co ważniejsze, były republiki radzieckie zyskały w nowej sytuacji wolną rękę w kwestii posiadanych przez siebie relatywnie dużych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Z tej okazji szczególnie skorzystał Azerbejdżan, najmniejsze powierzchniowo państwo basenu M. Kaspijskiego. Baku szybko zaprosiło największe konsorcja wydobywczo-paliwowe do eksploatacji swych złóż naftowych, a późniejsze odkrycie znaczących złóż gazu ziemnego pod dnem akwenu doprowadziło do prawdziwej, surowcowej zimnej wojny pomiędzy mocarstwami. Azerbejdżan zyskał na tej sytuacji, znacząco wzmacniając swą międzynarodową pozycję, umiejętnie balansując pomiędzy zakusami Moskwy, Teheranu, w mniejszym stopniu Pekinu. Państwo, które jako republika radziecka w czasie II Wojny Światowej przodowało w światowej produkcji ropy naftowej, później zapomniane w drugiej połowie XX wieku w wyniku moskiewskiego zaniechania, na początku XXI wieku ponownie stało się jednym z najważniejszych petrokrajów świata.*

***Słowa kluczowe:** Morze Kaspijskie, Azerbejdżan, rurociąg, gaz ziemny, ropa naftowa, geopolityka*

### 1. REGION MORZA KASPIJSKIEGO W RZECZYWISTOŚCI POSTRADZIECKIEJ

#### 1.1. Nowa geopolityka regionu Morza Kaspijskiego

Ropa naftowa, a w ostatnich latach nowoodkryte, relatywnie duże złoża gazu ziemnego, uczyniły z regionu Morza Kaspijskiego jedno z centrów światowej geopolityki. Miliardy zagranicznych dolarów zainwestowane w poszukiwanie i eksploatację złóż paliw kopalnych, znajdujących się na terenach jeszcze dwie dekady temu administrowanych przez Moskwę, są dowodem na znaczące zainteresowanie tym regionem lokalnych i światowych mocarstw, mocno przekraczające uwagę tychże

\* Magister internacjologii Uniwersytetu Opolskiego

wobec pozostałych republik postradzieckich<sup>1</sup>. Ich polityczne i gospodarcze działania podejmowane na bazie nowego układu geopolitycznego, powstałego w regionie po rozpadzie ZSRR, przypominają nieco Wielką Grę, wieloletnią rywalizację o wpływy w środkowo-południowej Azji pomiędzy Wielką Brytanią a carską Rosją w XIX wieku. Jednak Wielka Gra przełomu XX i XXI wieku rozgrywana jest na znacznie bardziej skomplikowanej szachownicy – jej rozmiary, determinanty i implikacje są szersze i głębsze. Dowodzi tego m.in. fakt, iż w połowie lat 80. XX wieku tylko dwa kraje (ZSRR i Iran) otaczały Morze Kaspijskie, a dziś to już pięć państw – do Iranu dołączyły cztery nowe twory państwowe – Federacja Rosyjska, Azerbejdżan, Kazachstan i Turkmenistan. Dodatkowo do walki o zapewnienie powstałej po upadku Rosji radzieckiej próżni włączyły się mocarstwa światowe – Stany Zjednoczone, Unia Europejska i Chiny, a także, aspirująca do miana mocarstwa regionalnego (wraz z Iranem), Turcja<sup>2</sup>.

## 1.2. Status prawny Morza Kaspijskiego. Podział wód

Od czasu rozpadu ZSRR najważniejszą kwestią polityczno-administracyjną okazał się status prawny Morza Kaspijskiego. Do 1991 r. istniał dwustronny układ między Związkiem Radzieckim i Iranem, na mocy którego oba państwa podzieliły się wodami akwenu (ze względów geograficznych Teheran administrował bardzo niewielkim fragmentem M. Kaspijskiego), dodatkowo sektor radziecki został podzielony na cztery części zgodnie z liczbą republik znajdujących się nad brzegami akwenu. Po rozpadzie ZSRR – jak zaznaczono wyżej – dostęp do M. Kaspijskiego ma 5 krajów, pojawiła się zatem potrzeba nowych uregulowań międzynarodowych. Podstawową regulacją prawną obejmującą wszystkie kraje nadkaspjskie ma być Konwencja o statusie prawnym M. Kaspijskiego. Postanowienia tej umowy będą (prace są w toku) najpełniejszą regulacją stosunków międzynarodowo-prawnych użytkownika M. Kaspijskiego, a zatem także wydobywania i transportu surowców. W 2003 roku podpisano porozumienie regulujące sprawy ochrony środowiska basenu kaspijskiego, ale dotychczas go nie ratyfikowano<sup>3</sup>. Najważniejszym elementem nowego podziału akwenu stało się prawne uznanie go za morze, lub za jezioro i na tej linii powstały w latach 90. XX wieku międzypaństwowe dysputy. Federacja Rosyjska i Kazachstan od początku uznały M. Kaspijskie za morze dzięki czemu, mając najdłuższe linie brzegowe z 5 nadkaspjskich państw, uzyskały do administrowania dwa największe fragmenty akwenu. Gdyby jednak uznać M. Kaspijskie za jezioro, czego chciałby Iran, każde państwo uzyskałoby 20% jego powierzchni (Teheran, w pierwszym rozwiązaniu, administrowałby jedynie 13%). Do dziś, poza Rosją i Kazachstanem, M. Kaspijskie zyskało prawnie rangę morza w prawie azerskim i trzy kraje podpisały dwustronne umowy (tzw. Umowy Północnokaspjskie), na mocy których ustalono przebieg morskich granic i podzielono 64% powierzchni akwenu. Nierozwiązane pozostają kwestie południowej części Morza. Iran nie porozumiał się dotychczas z Azerbejdżanem, marynarka wojenna Teheranu kilka razy atakowała azerskie statki prowadzące wiercenia w dnie akwenu, nie doprowadziło to jednak do szerszego

<sup>1</sup> *Oil and geopolitics in the Caspian Sea region*, M. P. Croissant and B. Aras eds., Praeger Publishers, Westport 1999, s. xi.

<sup>2</sup> R. Hrair Dekmejian, Hovann H. Simonian, *Troubled waters. The geopolitics of the Caspian region*, I. B. Tauris, London 2003, s. 3.

<sup>3</sup> B. Janusz-Pawletta, *Zasoby Morza Kaspijskiego. Wydobywanie i transport do Europy. Aspekt prawno-międzynarodowy*, [www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=918](http://www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=918) [2011.12.28].

konfliktu. Dodatkowo kraj ten domaga się od Azerbejdżanu i Turkmenistanu udostępnienia większej powierzchni M. Kaspijskiego niż ta, którą dysponował za czasów ZSRR (wówczas granicę morską wyznaczała linia prosta łącząca miejsca styków granicy irańsko-radzieckiej z brzegiem, dziś Teheran życzy sobie, by była to linia krzywa ze szczytem przesuniętym kilkadziesiąt kilometrów na północ, co automatycznie zwiększyłoby powierzchnię akwenu administrowaną przez Iran). Znacznie mniej aktywny wśród nadkaspjskiej „piątki” jest Turkmenistan, który rzadko uczestniczy w rozmowach, prowadzi relatywnie pokojową politykę wobec Kazachstanu i Iranu, sprzeciwiając się jedynie poczynaniom Azerbejdżanu, który rzekomo wydobywa zbyt wiele ropy z pól, które już wcześniej zostały uznane za wspólne i na które nałożone są obustronnie uzgodnione ograniczenia liczby baryłek, którą można eksploatować<sup>4</sup>.

### **1.3. Interesy mocarstw w regionie Morza Kaspijskiego**

#### **1.3.1. Rosja: próba utrzymania postradzieckich wpływów**

Wraz z upadkiem sowieckiego imperium Moskwa w znaczącym stopniu straciła wpływy w dużej części regionu Morza Kaspijskiego. Co gorsze dla Federacji Rosyjskiej, odzyskanie wolności politycznej nie wystarcza już byłym nadkaspjskim republikom radzieckim (Azerbejdżan, Kazachstan i Turkmenistan). Te młode kraje od dwu dekad próbują wyrwać się z postradzieckiej strefy wpływów ekonomicznych (choć pamiętać trzeba, że z nierównomiernym animuszem – Turkmenistan wydaje się najbardziej prorosyjski), co do niedawna wydawało się trudniejsze od zmiany politycznej ze względu na głębię wieloletniej gospodarczej zależności od Moskwy. Dziś kraje nadkaspjskie, w szczególności Azerbejdżan, chętnie spoglądają w kierunku Unii Europejskiej, chcąc nasycić tamtejszy rynek swoimi paliwami kopalnymi. Nie idzie to w parze z wciąż mocarstwowymi zakusami Federacji Rosyjskiej, która w byłych republikach widzieć chce swą naturalną sferę wpływów. Dlatego polityka Moskwy, szczególnie za rządów Putina i Miedwiediewa, nakierowana była (i jest) na dążenie do zawierania oficjalnych porozumień z rządami postradzieckich krajów nadkaspjskich, kupowanie od nich ropy i gazu, inwestowanie w ich infrastrukturę przesyłową, budowanie nowych rurociągów łączących Rosję z tymi krajami oraz zniechęcanie ich do robienia naftowych interesów z Zachodem. Od lat 90. te praktyki nie były szczególnie efektywne i poziom inwestycji rosyjskich w wyżej wymienione sektory gospodarek byłych republik nadkaspjskich pozostawał przez lata, z punktu widzenia ambicji Moskwy, wiele do życzenia. Przyczyną takiego stanu rzeczy było nie tylko ogromne zainteresowanie ekonomiczne regionem ze strony paliwowych potęg świata zachodniego, które wyrosły na znaczącą konkurencję dla Rosji w basenie M. Kaspijskiego, ale także znaczący w latach 90. brak jednolitej polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Spory wewnątrz elit rządzących, a także pomiędzy poszczególnymi regionami kraju doprowadziły do tego, że wiodące wówczas przedsiębiorstwo naftowe LUKoil nie potrafiło rozwinąć inwestycji w takim stopniu, jakiego życzyłaby sobie Moskwa<sup>5</sup>. W pierwszej dekadzie XXI wieku sytuację zmieniła zwiększona obecność militarna USA, spowodowana interwencjami wojskowymi

<sup>4</sup> A. Jackson, *Integration and Division in the Caspian Sea*, [http://www.cria-online.org/CU\\_-\\_file\\_-\\_article\\_-\\_sid\\_-\\_35.html](http://www.cria-online.org/CU_-_file_-_article_-_sid_-_35.html), [2011.12.25].

<sup>5</sup> J. C. Peuch, *Private and national interests in the Caspian Region*, [w:] *The politics of the Caspian region*, B. Gokay, ed., Palgrave Publishers, Nowy Jork 2001, s. 166-167.

w Afganistanie i Iraku. Zmieniona równowaga militarna w regionie nie szła w parze z interesami Rosji, która dotychczas utrzymywała bezpieczeństwo w krajach nadkaspijskich w ramach układów międzynarodowych, m.in. poprzez Szanghajską Organizację Współpracy (SCO) i nadal działa na rzecz utrzymania wpływów militarnych w regionie. W 2002 r. pod auspicjami Federacji Rosyjskiej utworzono Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (CSTO), pakt wojskowy, do którego należą m.in. Kazachstan, Armenia, Tadżykistan i Uzbekistan, a planowany jest akces Iranu<sup>6</sup>.

Jednym z głównych celów polityki Federacji Rosyjskiej w regionie M. Kaspijskiego jest utrzymanie kontroli nad tranzytem kaspijskich surowców energetycznych. Moskwa od lat próbuje blokować rozwój sieci rurociągów konkurencyjnych wobec rosyjskich. Działania te są w szczególności nieskuteczne wobec Azerbejdżanu, który od lat 90. planuje i buduje rurociągi we współpracy z innymi krajami. W 1999 r. oddano do użytku ropociąg Baku-Supsa, pierwszy, który ominął terytorium Rosji w drodze do wybrzeży M. Czarnego (przebiega przez Gruzję). Do porażek Federacji Rosyjskiej należy zaliczyć ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan, (Azerbejdżan-Gruzja-Turcja), dzięki któremu azerska pozycja w regionie znacznie wzrosła. Podobny efekt przyniosło uruchomienie gazociągu przecinającego terytoria tych samych państw (Baku-Tbilisi-Erzurum), co Azerom pozwoliło na uzyskanie niezależnej od Rosjan drogi eksportu tego surowca i dało możliwość poszukiwania nowych rynków zbytu. Znacznie skuteczniej Moskwa poczyniła sobie z Kazachstanem i Turkmenistanem, które łaskawiej spoglądają na byłe imperium. Przez wiele lat Rosja kupowała turkmeński gaz po zaniżonych cenach, by sprzedawać go z zyskiem zachodnim odbiorcom. W 2007 roku podpisano trójstronną umowę, na mocy której zaproponowano zbudowanie gazociągu Rosja-Kazachstan-Turkmenistan, mającego być konkurencją dla proponowanego przez zachód gazociągu po dnie M. Kaspijskiego (Turkmenistan-Azerbejdżan), pozbawiającego FR kontroli nad znaczącą ilością turkmeńskiego surowca. W sprawie tego rurociągu (zwanego Rurociągiem Transkaspijskim) Moskwa zareagowała ostro w listopadzie 2011 – źródła zbliżone do rosyjskiego MSZ poinformowały na łamach prorządowej *Niezawisimej Gaziety*, że Rosja przewiduje rozwiązanie siłowe (przypominające scenariusz gruziński z 2008 r.), jeśli Unia Europejska, patronująca planom budowy rzeczonoego rurociągu, nie przestanie ignorować stanowiska FR w sprawach związanych z basenem M. Kaspijskiego. Rosyjskie MSZ uznaje, iż UE prowadzi swą politykę w sprawie surowców nadkaspijskich bez uwzględnienia sytuacji prawno-międzynarodowej i geopolitycznej w regionie. Z punktu widzenia FR rozwiązanie proponowane przez Brukselę jest bardzo niekorzystne – Moskwa straciłaby kontrolę nad znaczącą ilością gazu turkmeńskiego, co oznaczałoby jednocześnie zmniejszenie europejskiego zapotrzebowania na gaz rosyjski. Napięte relacje z UE są łagodzone przez dobre stosunki Rosji z Kazachstanem, który jest praktycznie całkowicie uzależniony od infrastruktury przesyłowej Rosji i tylko dzięki jej rurociągom ma możliwość sprzedawania surowców krajom europejskim. W ostatnich latach Kazachstan, próbując zyskać nieco surowcowej

<sup>6</sup> A. Villalobos, *Caspian region: The Great Game remake*, <http://www.opinion-maker.org/2011/11/caspian-region-the-great-game-remake/#>, [2011.12.25].

niezależności od Rosji, rozpoczął eksport gazu do Chin, jednak jest to przez Moskwę uznawane jako mniejsze zło i nie wywołuje wrogich reakcji<sup>7</sup>.

### 1.3.2. Unia Europejska – próba zmniejszenia zależności gazowej od Rosji

Rozpad Związku Radzieckiego spowodował wzmożone zainteresowanie nowopowstałymi krajami regionu M. Kaspijskiego ze strony państw europejskich. Początkowo głównym polem owego zainteresowania była sama transformacja polityczna i społeczna byłych republik radzieckich, ich pozycja po uzyskaniu niepodległości, a także stosunek polityczny i gospodarczy do byłej metropolii. Działania na tym polu mają za cel doprowadzenie do sytuacji, w której były republiki radzieckie będą podejmować suwerenne decyzje polityczne i gospodarcze. W zakresie tematycznym niniejszego artykułu – pozyskiwania surowców energetycznych z Azerbejdżanu, Turkmenistanu i Kazachstanu bez tranzytu przez terytorium Federacji Rosyjskiej – Europa wzmocniła swą aktywność w basenie M. Kaspijskiego pod koniec lat 90. XX wieku.

Dotychczas obecność Unii Europejskiej w tym regionie ograniczała się do pomocy technicznej. Wdrożono kilka programów pomocowych, m.in. Międzypaństwowy Transport Ropy i Gazu (INOGATE), którego celem jest poprawianie bezpieczeństwa energetycznego państw uczestniczących (m.in. Azerbejdżanu, Kazachstanu, ale także Ukrainy, Białorusi, Armenii, Gruzji), wspieranie zrównoważonego rozwoju, tworzenie gospodarczych koneksji pomiędzy rynkami surowcowymi krajów, ułatwiających kontakty handlowe z UE, a także zachęcanie do inwestycji w sektor energetyczny<sup>8</sup>. Inny pomysł nazwano „Inicjatywą z Baku”, porozumienie to jest zbieżne w treści z INOGATE, choć nieco inny jest skład państw uczestniczących (np. Kirgistan i Turcja)<sup>9</sup>. Jakkolwiek potrzebne, działania te w kontekście twardej polityki surowcowej można uznać jedynie za pozorowane, nie prowadzą bowiem do kreacji konkretnych umów i kontraktów, niezbędnych do zmiany energetycznego stosunku sił. Okazją do wzmocnienia unijnej polityki w tym sektorze było uchwalenie w 2004 r. koncepcji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, której regulacje dotyczą m.in. polityki energetycznej wobec regionu M. Kaspijskiego<sup>10</sup>.

Ustalenie wspólnej polityki zewnętrznej w sektorze energetycznym okazuje się dla Unii Europejskiej niezwykle trudne. Wynika to z faktu, iż wśród państw unijnych istnieją silne rozbieżności w zakresie interesów strategicznych, do których należą sprawy związane z energią i surowcami. Część krajów preferuje pogłębianie zależności surowcowej (w szczególności gazowej) od Rosji, inni członkowie UE dążą do zmniejszenia udziału syberyjskiego gazu w swych bilansach energetycznych. Wskutek tego niektóre kraje rozwijają kontakty dwustronne z Moskwą, przedkładając je nad interes wspólnotowy. Dobrym przykładem są tu Niemcy, mający od czasu rządów SPD

<sup>7</sup> B. Molo, *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Federacji Rosyjskiej*, [w:] *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku*, E. Cziomer, red., Krakowska Szkoła Wyższa im. A. F. Modrzewskiego, Kraków 2008, s. 96-99; *Ostrzeżenie przed wojną na Morzu Kaspijskim*, <http://www.tvn24.pl/12691,1725248,0,1,ostrzezenie-przed-wojna-na-morzukaspijskim,wiadomosc.html> [2011.12.28].

<sup>8</sup> *About INOGATE*, [http://www.inogate.org/index.php?option=com\\_content&view=article&id=46&Itemid=72&lang=en](http://www.inogate.org/index.php?option=com_content&view=article&id=46&Itemid=72&lang=en) [2011.12.28].

<sup>9</sup> Baku initiative, [http://ec.europa.eu/dgs/energy\\_transport/international/regional/caspian/energy\\_en.htm](http://ec.europa.eu/dgs/energy_transport/international/regional/caspian/energy_en.htm) [2011.12.28].

<sup>10</sup> B. J. Pawletta, op. cit. [2011.12.28].

(premier Schroeder) doskonałe relacje z Moskwą. Powstały na kanwie tychże stosunków gazociąg Nord Stream jest niewątpliwie ich uwieńczeniem, służy też kilku innym krajom zachodniej Europy, ale godzi w interesy kilku krajów bałtyckich, także pozaunijnych Białorusi i Ukrainy. Efektywność poczynań Berlina może stać się przyczyną braku chęci innych krajów (np. Włochy, Węgry) do uczestnictwa we wspólnej polityce energetycznej UE, co oddała coraz bardziej jej ideę.

Mimo tego europejski związek państw zdaje sobie sprawę z rosnącego niebezpieczeństwa coraz większego uzależnienia od dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej. Najbardziej realną możliwością dywersyfikacji dostaw byłoby kupowanie surowców bezpośrednio od państw nadkaspijskich, gdyż zasoby ropy, a w szczególności ostatnio potwierdzone nowe, ogromne złoża gazu ziemnego, znajdują się relatywnie blisko geograficznie. Problemem jest jednak to, że dziś nadkaspijskie surowce muszą być transportowane do Europy przez rosyjskie gazociągi: Noworosijsk i Samara. Najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia Europy byłoby zbudowanie gazociągu umożliwiającego transport surowca bezpośrednio z M. Kaspijskiego do Europy. Powinno to stać się możliwie szybko, gdy jeszcze kaspijskie złoża nie znalazły większościowych nabywców w Chinach (przypomnijmy, że Turkmenistan już sprzedaje mniejszą część swego gazu Pekinowi)<sup>11</sup>. Dlatego politycy unijni składają wizyty w regionie, chcąc już dziś podpisać umowy z krajami nadkaspijskimi. Ze strony Azerbejdżanu uzyskano w 2011 r. zapewnienie o przeznaczeniu na rynek europejski dużej części gazu wydobytego w trakcie drugiego etapu eksploatacji ogromnego złoża Szach Deniz. Nieco wcześniej koncern RWE podpisał umowę z firmami azerskimi na eksploatację tamtejszych złóż. Aktywizację obserwujemy także w stosunkach UE z Turkmenistanem, szczególnie po zmianie na stanowisku prezydenta – nowy szef państwa Gurbanguł Berdymuchammedow od 2006 roku podkreśla potrzebę dywersyfikacji rynków zbytu dla swoich surowców (obecnie znacząca większość sprzedawana jest do FR) co zwiększa szanse i opłacalność budowy południowego gazociągu omijającego Rosję (np. Nabucco). Jednak zapowiedzi Turkmenistanu należy przyjmować ostrożnie – niejednokrotnie przywódcy tego kraju obiecywali ścisłą współpracę z UE, potem decydując się na sprzedaż gazu Rosji i Chinom<sup>12</sup>.

Najpoważniejszą propozycją gazociągu sprowadzającego surowiec z M. Kaspijskiego, jednocześnie omijającego terytorium Federacji Rosyjskiej jest projekt Nabucco. Ma to być gazociąg o długości 3300 km, z Erzurum (turecka „rozdzielnia” gazu), przez Bułgarię, Rumunię, Węgry do Austrii (Baumgarten – europejska „rozdzielnia” gazu). Przeciwnicy projektu argumentują, że tylko nieznacznie pokryłby roczne zapotrzebowanie Europy na gaz (ok. 31 mld m<sup>3</sup>), a koszt inwestycji wyniósłby tyle, ile zakup gazu od Rosji. Zwolennicy uznają, że uruchomienie Nabucco wpłynęłoby znacząco na podwyższenie bezpieczeństwa energetycznego UE, ponadto alternatywna droga przesyłu gazu wzmocniłaby pozycję przetargową Unii wobec FR, co miałyby skłonić Gazprom do obniżenia cen surowca. Gaz, który miałby napęłnić Nabucco pochodzić ma z Azerbejdżanu i Turkmenistanu, ale także z Iranu, Iraku, a nawet z Egiptu. Przedsiębiorstwa uczestniczące w projekcie (m.in. austriacki OMV i węgierski MOL) bardzo powoli wprowadzają plan w życie – wielokrotnie przekładana

<sup>11</sup> Ibidem, [2011.12.28].

<sup>12</sup> T. Sikorski, *Perspektywy realizacji gazociągu trans kaspijskiego*, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Zagranicznych, nr 50/2011, [www.pism.pl/files/?id\\_plik=7259](http://www.pism.pl/files/?id_plik=7259) [2011.12.28].

budowa gazociągu ma rozpocząć się w 2013 r., jeśli ten termin zostanie dotrzymany, gaz popłynie najwcześniej w 2017 r. Rzeczone opóźnienia są wynikiem wspomnianego wyżej braku wspólnej polityki energetycznej w UE, jak również chłodnych w ostatnich latach (szczególnie od grudnia 2011 r.) stosunkach Francji z Turcją (firma Gaz de France nie został dopuszczona do uczestnictwa w przedsięwzięciu z tego powodu)<sup>13</sup>.

### 1.3.3. Chiny – nowy Jedwabny Szlak

Chiny, podobnie jak Unia Europejska, włączyły się w aktywną politykę surowcową w regionie M. Kaspijskiego dopiero w XXI wieku. Wynika to z faktu, iż Pekin mniej jest zainteresowany demokratyzacją regionu, zdecydowanie mocniej celuje w zakup nadkaspijskich surowców.

W ciągu ostatnich kilku lat Chiny zainwestowały miliardy dolarów w gospodarkę Kazachstanu i Turkmenistanu. W przypadku pierwszego kraju do 2009 r. zainwestowano 16 mld dolarów, z czego 9 mld to inwestycje bezpośrednie, 1 mld to niskooprocentowane pożyczki, pozostałe 6 mld to zapłata za uzyskane dobra. W 2009 roku chińskie przedsiębiorstwo wydobywcze CNPC połączyło siły z kazachskim odpowiednikiem KazMunaiGaz, by kupić jednego z tamtejszych producentów ropy. Chińczycy sfinansowali także budowę ważnego ropociągu Kazachstan-Chiny, którym będzie transportowana ropa z południa Kazachstanu. Turkmenistanowi Chiny pożyczyły 3 mld dolarów w celu rozbudowy i eksploatacji zasobnego (2. w świecie) złoża gazowego Południowy Jolotan. Największym chińskim projektem infrastrukturalnym w Turkmenistanie jest finansowanie budowy gazociągu Azja Centralna-Chiny, którym w 2013 roku ma popłynąć 40 mld m<sup>3</sup> surowca. Dodatkowo ten gazociąg ma być, także za pekińskie dolary, podłączony do złóż w zachodniej części kraju, z których tradycyjnie gaz wysyłany jest do Federacji Rosyjskiej. Obecnie prawie 40 przedsiębiorstw chińskich prowadzi kilkadziesiąt inwestycji w sektorze energetycznym o sumie ponad 4,1 mld dolarów. Pekin jest także zainteresowany inwestycjami w azerską energetykę – planuje start w przetargu o finansowanie ropociągu Azeri-Chirag-Gunashli, posiada także 25% udziałów w złożu Saljan. Planowane są inwestycje w infrastrukturę kolejową w regionie – za chińskie pieniądze ma zostać wybudowana linia łącząca Azerbejdżan, Gruzję i Turcję. Chiny chętnie inwestują także w irański sektor węglowodorowy. W latach 2005-2010 zainwestowano ok. 120 mld dolarów w rozwój i eksploatację północnych złóż tego kraju. Ponadto Pekin przesłał Iranowi prawie milion baryłek benzyny w 2010 r., gdy USA nałożyły sankcje na handel z Teheranem. Władze Chin chcą także inwestować w rurociąg Iran-Pakistan-Indie, będącym konkurencją dla popieranego przez USA rurociągu Turkmenistan-Afganistan-Pakistan-Indie<sup>14</sup>.

Poczynania Pekinu w basenie M. Kaspijskiego wpisują się w generalną politykę tego kraju w wielu miejscach na świecie – Chiny inwestują w tamtejsze gospodarki, zapewniając sobie dostęp do bogactw naturalnych (poza węglowodorami są to np. metale kolorowe i drewno). Poprzez inwestycje w infrastrukturę (budowanie szkół,

<sup>13</sup> A. Paterek, *Rola organów i instytucji Unii Europejskiej w kształtowaniu polityki bezpieczeństwa energetycznego*, [w:] *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku*, E. Cziomer, red., Krakowska Szkoła Wyższa im. A. F. Modrzewskiego, Kraków 2008, s. 314-315.

<sup>14</sup> C. Lin, *The Caspian Sea: China's Silk Road Strategy Converges with Damascus* [http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx\\_ttnews\[tt\\_news\]=36771&tx\\_ttnews\[backPid\]=414&no\\_cache=1](http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx_ttnews[tt_news]=36771&tx_ttnews[backPid]=414&no_cache=1) [2011.12.29].

szpitali, remonty dróg i torów kolejowych, otwieranie nowych fabryk, a nawet umożliwienie umieszczenia satelity telekomunikacyjnego na orbicie) Chińczycy kupują lojalność władz, co znacząco ułatwia kontakty gospodarcze. Także ze względu na bliskość geograficzną państwa basenu M. Kaspijskiego mogą chętniej wybierać oferty chińskich przedsiębiorstw finansowanych przez dysponującą ogromnymi rezerwami finansowymi władzę w Pekinie.

Chiny zatem jawią się jako znaczący gracz na nadkaspijskiej szachownicy, mogący w najbliższej przyszłości współdecydować o wyglądzie tamtejszego sektora wydobywczego, jak również o tym, jakie rurociągi zostaną zbudowane w regionie. Dla zobrazowania skali zaangażowania Chin w basen kaspijski: w połowie 2011 roku po podłączeniu konektora Turkmenistan-Uzbekistan-Kazachstan z siecią przesyłową w Chinach powstał najdłuższy gazociąg świata. Mierzy 8700 km, zaczyna się na złożu Południowy Jolotan w Turkmenistanie, dociera do Szanghaju, Kantonu, zagłębia przemysłowego w delcie Rzeki Perłowej, a zatem do wschodnich rubieży Chin. Nowy Jedwabny Szlak ma docelowo dostarczać surowiec dla około 500 mln ludzi<sup>15</sup>.

#### **1.3.4. USA – nowa rywalizacja z Rosją**

Po rozpadzie Związku Radzieckiego USA nie wykazywały początkowo szczególnego zainteresowania regionem M. Kaspijskiego, co wynikało z braku rzetelnego rozpoznania faktycznych interesów amerykańskich tamże. Poziom waszyngtońskiej ignorancji osiągnął szczyt w 1994, gdy Kongres nałożył sankcje na Azerbejdżan uznając go winnym zaostrzeniu konfliktu o Górski Karabach. Jednak już w następnych kilku latach rosnące zasoby naftowe Azerbejdżanu, a także militarna interwencja Rosji w pobliskiej Czeczenii doprowadziły do zmiany polityki USA wobec basenu nadkaspijskiego. Waszyngton zdał sobie wówczas sprawę z wzrastających odczuć antyamerykańskich w krajach arabskich, w szczególności bogatych w surowce energetyczne państwach Zatoki Perskiej, od których dotychczas USA kupowały ropę i gaz. Spodziewając się perturbacji w imporcie z tego kierunku, Waszyngton podjął działania nakierowane na zwiększenie obecności w regionie M. Kaspijskiego. Ponadto owo wzmocnienie miało doprowadzić do zmniejszenia zależności od rosyjskich i irańskich dróg transportowych. Dodatkowymi argumentami dla zwiększonej obecności militarnej i gospodarczej Stanów Zjednoczonych w regionie są: a) fakt, iż ogromne zasoby surowcowe M. Kaspijskiego znajdują się pomiędzy wielkimi producentami ropy i gazu – Rosją i Iranem, b) fakt, iż rurociągi transportujące surowce z tego regionu będą biegły przez niestabilne rejony Azji Środkowej, w szczególności państwa zakaukaskie; c) fakt, iż wzmocnienie obecności USA w regionie M. Kaspijskiego stanowi część szerokiego planu wzmocnienia międzynarodowej pozycji USA i potwierdzenia ich pozycji jedyne supermocarstwa<sup>16</sup>.

Spośród krajów regionu najważniejszym dla USA wydaje się być Kazachstan. Władze tego kraju zobowiązały się w 2006 roku, iż wezmą udział w budowie transkaspjskiego gazociągu omijającego Rosję, a także przyłączyły się do projektu Baku-Tbilisi-Ceyhan, którym, dziś płynie także kazachska ropa. W ciągu ostatnich

<sup>15</sup> *Najdłuższy na świecie gazociąg już działa*, <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/wydarzenia/najdluzszy-na-swiecie-gazociag-juz-dziala,16702,1> [2011.12.30].

<sup>16</sup> O. Z. Oktav, *American policies towards the Caspian Sea and the Baku-Tbilisi-Ceyhan pipeline*, <http://www.sam.gov.tr/perceptions/Volume10/Spring2005/OzdenOktavson.pdf> [2011.12.29]; R. Hrair Dekmejian, op. cit., s. 5.



15 lat poziom inwestycji amerykańskich w Kazachstanie zwiększył się kilkukrotnie, a nową stolicę kraju, Astanę, odwiedzają nierzadko najważniejsi urzędnicy waszyngtońscy. W przeciwieństwie do np. Turkmenistanu, w Kazachstanie przedsiębiorstwa amerykańskie mogą przynajmniej konkurować z firmami rosyjskimi o surowce. Największe korporacje amerykańskie – Exxon Mobil i Chevron, mają udziały w najbardziej zasobnych złożach ropy w Kazachstanie – Tengiz i Karachaganak, a także w ropociągu CPC. Warto jednak pamiętać, iż Kazachstan prowadzi także bliską współpracę z Rosją, co może uniemożliwić import kazachskich surowców do Europy Zachodniej, Izraela i dalej do USA. Jednak obecnie rządzący krajem politycy są skrajnie pragmatyczni i raczej kierują się ku odpowiedzialnej współpracy z obiema potęgami<sup>17</sup>.

Ważnym problemem dla USA są drogi importu surowców z regionu. Infrastruktura jest przestarzała, istnieje potrzeba budowy nowych połączeń. Jest to trudne ze względu na silny opór Rosji, a także, jeśli chodzi o ewentualne rurociągi skierowane w stronę np. Indii, na niestabilność Afganistanu, Pakistanu, Kirgistanu i Tadżykistanu. Dodatkowo dochodzi tu sprawa więzi łączących przywódców byłych republik radzieckich z Moskwą. Mimo tych obiektywnych trudności, Waszyngton wyraźnie popiera budowę nowych rurociągów, w szczególności dwu szlaków gazowych – Nabucco i Transkaspijski. Oba mają omijać terytorium Rosji, zatem są sposobem na zmniejszenie uzależnienia krajów zachodu od rosyjskiej sieci gazociągów. Jednak ostatnio (listopad 2011) USA wyrażały wątpliwości, czy konieczna jest budowa tak długiego gazociągu ze względu na jego koszty i możliwe trudności z późniejszym maksymalnym wykorzystaniem jego parametrów. Dodatkowo powstały konkurencyjne projekty i tylko od władz krajów nadkaspjskich zależy, który zostanie ostatecznie wybrany<sup>18</sup>.

Obecność USA w basenie M. Kaspjskiego i Azji Środkowej rysuje się jako ważny element stabilizacyjny dla regionu. Inwestycje gospodarcze w sektorze energetycznym mogą doprowadzić do znacznego uniezależnienia się od rosyjskich dróg transportowych, natomiast obecność militarna (np. w Uzbekistanie i Kirgistanie) daje Amerykanom możliwość kontrolowania regionu po wyjściu z Iraku i późniejszym z Afganistanu. W sferze gospodarczej potrzebne są jednak bardzo szybkie działania, jeśli USA chcą uzyskać dostęp do nadkaspjskich surowców w oczekiwanej wielkości. Pozycja Rosji w Kazachstanie i Turkmenistanie znacząco wzrosła w ostatnich latach, a inwestycje chińskie są coraz milej widziane w tych krajach.

#### **1.4. Mocarstwa lokalne w walce o kaspjski gaz**

Turcja, choć pozbawiona bezpośredniego dostępu do M. Kaspjskiego, wykazuje szczególne zainteresowanie uzyskaniem wpływów politycznych i gospodarczych w basenie tego akwenu. Wynika to z faktu, iż większość ropy naftowej i gazu kraj ten importuje z Rosji i Iranu. Ankara, chcąc zmniejszyć zależność surowcową od tych państw, musi starać się o dywersyfikację źródeł dostaw, a najłatwiej zapewnić sobie nowe dostawy z bliskich geograficznie Azerbejdżanu lub Turkmenistanu. Kupowanie

<sup>17</sup> P. Pacuła, *Interesy Stanów Zjednoczonych w regionie Azji Środkowej*, [w:] *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 5-6/2007, [http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/397/1182/Dokad\\_zmierza\\_Ameryka.html](http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/397/1182/Dokad_zmierza_Ameryka.html) [2011.12.29].

<sup>18</sup> W. Jakóbiak, *USA naciskają na Azerbejdżan, by ten wybrał mniejszy rurociąg*, <http://ebe.org.pl/aktualnosci/europa/usa-naciskaja-na-azerbejdzan-by-ten-wybral-mniejszy-rurociag%E2%80%99%E2%80%99.html> [2011.12.29].

surowców u tych eksporterów wymaga jednak wejścia w ostre współzawodnictwo z Rosją i Iranem. Realizuje się ono nie tylko w regionie nadkaspjskim, ale także na Bałkanach (różne stanowiska wobec spraw Bośni i Kosowa) i Cyprze (Rosja tradycyjnie popiera Greków w tym konflikcie), z Iranem poróżniły Turcję relacje z Izraelem (choć należy pamiętać, że od 2010 r. stosunki na linii Ankara-Jerozolima dramatycznie się pogorszyły). Za Turcją stoją jednak dwaj potężni gracze – USA i UE. Szczególnie dla państw europejskich Turcja jawi się jako wyjątkowo ważny kraj w kontekście planów dywersyfikacyjnych Brukseli. Jeśli bowiem gaz i ropa z M. Kaspjskiego popłyną do Europy z pominięciem Rosji i Iranu, to tylko przez terytorium tureckie. Z punktu widzenia Ankary sprawa pozyskania surowców z krajów basenu M. Kaspjskiego może zatem stanowić argument w dążeniu do członkostwa w UE. Turcja jawi się w tej sytuacji geopolitycznej jako gwarant integracji tego regionu z zachodnim systemem gospodarczym oraz podjęcia próby demokratyzacji niektórych nadkaspjskich krajów<sup>19</sup>.

Iran realizuje odwrotną agendę niż turecka. Od czasu rozpadu ZSRR próbuje wszelkimi siłami zapobiec eksportowi surowców z M. Kaspjskiego do krajów zachodnich. Dlatego już od lat 90. protestuje przeciw budowie rurociągów łączących Turkmenistan i Kazachstan z Azerbejdżanem i dalej z Turcją i Europą. W kwestii prawnego podziału M. Kaspjskiego Teheran uznaje akwen za jezioro i twierdzi, że jego wody powinny być podzielone równomiernie pomiędzy 5 przybrzeżnych państw. Dotychczas Iran nie podpisał żadnej umowy w tej sprawie. Dodatkowo współpraca Iranu z Rosją nakierowana na uzyskanie jak największej kontroli nad surowcami nadkaspjskimi różni Teheran z Ankarą<sup>20</sup>. Mimo tych różnic polityczno-społecznych, Iran próbuje nawiązać zdrowe relacje gospodarcze z Unią Europejską i Turcją. Zbliżenie z Turcją jest możliwe w wyniku niezadowolenia Ankary z działań USA w Iraku, które doprowadziły do wzmocnienia ruchów narodowyzwoleńczych wśród mniejszości kurdyjskiej. Ważna geopolitycznie jest również współpraca Iranu z Armenią – w konflikcie o Górski Karabach Teheran wyraźnie popiera ten kraj, wysyła do niego gaz i energię elektryczną. Stworzenie osi Iran-Armenia-Rosja może być atrakcyjną alternatywą dla osi Waszyngton-Ankara. W stosunkach z Azerbejdżanem Teheran był na początku niechętny nowemu krajowi – opóźnił jego uznanie, represjonował mniejszość azerską w północnym Iranie, naruszał przestrzeń powietrzną Azerbejdżanu. Mimo tych różnic Azerbejdżan pozostaje ważnym dla Iranu krajem ze względu na wysoką liczbę wyznawców islamu (szytów), którą Teheran wspiera finansowo. Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku jest pragmatyczna – Teheran próbuje załagodzić spory, nawiązać kontakty kulturalne i społeczne, by mieć silne podstawy do wywierania wpływu gospodarczego, co jednak ostatecznie nie przynosi efektów i Azerbejdżan, jak dotąd, kontynuuje swą

<sup>19</sup> M. B. Altunisik, O. Tur, *Turkey. Challenges of continuity and change*, RoutledgeCurzon, Nowy Jork 2005, s. 130-131; D. Jankowski, *Geopolityczne znaczenie Turcji dla UE*, [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,415,Geopolityczne\\_znaczenie\\_Turcji\\_dla\\_UE](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,415,Geopolityczne_znaczenie_Turcji_dla_UE) [2012.01.04].

<sup>20</sup> A. Farrar-Wellman, *Caspian Sea States-Iran Foreign Relations*, <http://www.irantracker.org/foreign-relations/caspian-sea-states-iran-foreign-relations> [2012.01.04]; B. Khajehpour-Khouei, *Survey of Iran's interests in the Caspian*, [w:] *The Caspian region at a crossroad*, H. Amirahmadi, ed. St. Martin's Press, Nowy Jork 2000, s. 83-84.

prozachodnią politykę<sup>21</sup>. Ostatnie lata nie są jednak najlepsze dla Teheranu. Sankcje gospodarcze rujną gospodarkę, reżim w Syrii, bliskim sojuszniku, chyli się ku upadkowi, monarchie Zatoki Perskiej przyłączyły się do państw zachodnich w krytyce Iranu, a wewnętrzny system polityczny jest pełen pęknięć – duchowy przywódca narodu Ajatollah Chamenei, do niedawna bliski sojusznik prezydenta Ahmadineżada, odwrócił się od niego zupełnie, a mająca duże wpływy Gwardia Republikańska zamienia kraj w wojskową dyktaturę, co alienuje Teheran w społeczności międzynarodowej. Osłabiony Iran ma zatem coraz mniej argumentów do realizowania swej nadkaspiskiej agendy, co może wzmocnić proeuropejską politykę m.in. Azerbejdżanu w regionie<sup>22</sup>.

## **2. AZERBEJDŻAN – NIEWIELKI KRAJ W CENTRUM ŚWIATOWEJ GEOPOLITYKI**

Po rozpadzie ZSRR Azerbejdżan okazał się najsilniejszym geopolitycznie krajem Zakaukazia. Wynikło to z faktu posiadania przez ten niewielki powierzchniowo kraj relatywnie ogromnych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego. Szczególnie ropa jest popularnym paliwem kopalnym w tym kraju – wydobywa się ją od ponad tysiąca lat, a przemysłowo od XIX wieku. W 1900 roku produkcja ropy w regionie Baku, dzisiejszej stolicy Azerbejdżanu, stanowiła połowę ogólnoswiatowego wydobycia. W surowce Morza Kaspijskiego inwestowali bracia Noblowie, rodzina Rothschildów (najbogatsza rodzina świata), a także młoda wówczas firma Royal Dutch/Shell (dziś jedna z największych firm wydobywczych i przetwórczych świata), która pomogła carskiej Rosji w rozwoju przemysłu wydobywczego w regionie. Ówczesne znaczenie złóż węglowodorów w basenie M. Kaspijskiego było ogromne – brak dostępu do tych kopalni był jedną z przyczyn niemieckich porażek w obu wojnach światowych. W drugiej połowie XX wieku odkrycie złóż ropy i gazu w górach Ural i na Syberii doprowadziło do zaniechania radzieckich inwestycji w region nadkaspiski, który z tej przyczyny znacząco podupadł ekonomicznie<sup>23</sup>. Znaczący wzrost zainteresowania zachodnich inwestorów azerską ropą i gazem (i, generalnie, węglowodorami wszystkich postradzieckich krajów nadkaspiskich) nastąpił po rozpadzie ZSRR. Europa i Stany Zjednoczone zdały sobie szybko sprawę, iż zasobny w kopaliny region może stanowić ekonomiczną alternatywę dla ropy i gazu z Zatoki Perskiej. Dzięki temu ogromnie wzrosła geopolityczna pozycja Azerbejdżanu, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.

### **2.1. Geopolityka Azerbejdżanu po rozpadzie ZSRR**

#### **2.1.1. Stosunki z Armenią – konflikt o Górski Karabach**

Dzisiejszy konflikt między Azerami i Ormianami o niewielki skrawek łądu (4,8 tys km<sup>2</sup>) w mało dostępnym, górskim terenie miał początek po I Wojnie Światowej, kiedy narody zakaukaskie ogłosiły niepodległość po rozpadzie caratu w Rosji. W 1918 roku wybuchł konflikt o przebieg granicy między dwiema młodymi republikami, dysputa znalazła zakończenie w decyzji okupujących to terytorium po wojnie

<sup>21</sup> A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu*, [w:] *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 5-6/2007, [http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/397/1182/Dokad\\_zmierza\\_Ameryka.html](http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/397/1182/Dokad_zmierza_Ameryka.html) [2012.01.05].

<sup>22</sup> F. Zakaria, *Iran's growing state desperation*, [http://www.washingtonpost.com/opinions/irans-growing-state-of-desperation/2012/01/04/gIQA6usPbP\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/opinions/irans-growing-state-of-desperation/2012/01/04/gIQA6usPbP_story.html) [2012.01.06].

<sup>23</sup> G. Bahdat, *American oil diplomacy in the Persian Gulf and the Caspian Sea*, The University Press of Florida, Gainesville 2003, s. 141.

Brytyjczyków, którzy przyznali Karabach Azerom. Podobną decyzję podjęły władze z Moskwy po zajęciu całego Zakaukazia w 1919 roku. Mimo sprzeciwów Ormian, którzy uznawali, iż teren zamieszkały w 95% przez nich nie powinien być administrowany z azerskiego Baku, Górski Karabach do dziś jest częścią Azerbejdżanu. Dodatkowo niezależni naukowcy uznają, że teren tej krainy jest zamieszkały przez Ormian od początku istnienia narodu ormiańskiego, tj. od VII w. p.n.e., co tym bardziej ma świadczyć o jego przynależności do współczesnej Armenii<sup>24</sup>.

Współcześnie sprawa przynależności Górskiego Karabachu nadal destabilizuje zakaukaski region. Przez 70 lat była sztucznie tłumiona przez moskiewską władzę, powróciła ze zdwojoną siłą wraz ze zbliżającym się upadkiem ZSRR. W 1988 roku powstał w Armenii specjalny komitet do sprawy odzyskania Karabachu, co wywołało w 1989 roku otwarty konflikt ekonomiczny i zbrojny pomiędzy dwiema (jeszcze) republikami radzieckimi. Trwał do 1994 roku, został zakończony podpisaniem zawieszenia broni mimo faktu, iż Armenia tę wojnę, mimo zbrojnej przewagi Azerbejdżanu, wygrała. W międzyczasie Górski Karabach stał się de facto niepodległym krajem, ze własnymi władzami i zarządzaną przez siebie gospodarką, nie jest jednak uznawany przez żadne państwo, nawet przez Armenię<sup>25</sup>.

Dziś wojna ma status konfliktu zamrożonego, choć zdarzają się graniczne potyczki, w których rocznie ginie kilkadziesiąt osób. Społeczność międzynarodowa stara się doprowadzić do ostatecznego zakończenia konfliktu, jednak jest to niezwykle trudne, gdy mamy do czynienia z tak wrogo do siebie nastawionymi nacjami. Z punktu widzenia Azerów formalne oddanie Karabachu Ormianom lub uznanie jego niepodległości byłoby samobójstwem każdej ekipy rządzącej, dodatkowo stanowiłoby ważne politycznie wydarzenie podobne do sprawy Kosowa lub Osetii Południowej. Sytuacja jest zatem patowa, a wybuch nowego konfliktu jest hamowany interesami mocarstw, które za wszelką cenę próbują nie dopuścić do dalszej destabilizacji regionu i prowadzi dyplomatyczne rokowania z obiema stronami, które jednak nie przynoszą skutku<sup>26</sup>. W ostatnim czasie gospodarczy, społeczny i geopolityczny wzrost Azerbejdżanu spowodował, że władze tego kraju mogą dążyć do rozwiązania siłowego. W grudniu 2011 roku prezydent Ilham Alijew zaproponował, by rozwiązać konflikt „sprawiedliwie, czyli na korzyść Azerbejdżanu.” Jego zdaniem okupacja Górskiego Karabachu przez Ormian musi się zakończyć, a Azerbejdżan musi odzyskać integralność terytorialną. Prezydent uzasadnia tę retorykę wzrostem autorytetu swego kraju w organizacjach międzynarodowych, szybkim rozwojem gospodarki i zbudowaniem znaczącego potencjału militarne<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> M. P. Croissant, *The Armenia Azerbaijan conflict. Causes and implications*, Praeger Publishers, Westport 1988, s. 13-15.

<sup>25</sup> T. Potier, *Conflict in Nagorno-Karabakh, Abkhazia and South Ossetia. A legal appraisal*, Kluwer Law International, The Hague 2001, s. 8.

<sup>26</sup> M. Staniul, *W Górskim Karabachu strzały nie umilkną*, <http://www.psz.pl/tekst-16981/Michal-Staniul-W-Gorskim-Karabachu-strzaly-nie-umilkna> [2012.01.03].

<sup>27</sup> Prezydent Azerbejdżanu: położymy kres okupacji naszych ziem, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/prezydent-azerbejdzanu-polozymy-kres-okupacjinasz,1,4982034,wiadomosc.html> [2012.01.03].

### 2.1.2. Konflikt i pragmatyczna polityka wobec Iranu

Rozpatrując stosunki azersko-irańskie, warto rozpocząć od pytania, czy jest możliwe, aby dwa kraje, choć oba muzułmańskie, ale tak różnie rozumiejące sprawę wpływu religii na państwo, mogły ze sobą współpracować. Faktycznie, Azerbejdżan i Iran to dwa różne kraje: Azerbejdżan to świecki, postradziecki kraj, wykorzystujący swe bogactwa naturalne do zdobywania uznania zachodnich mocarstw, Iran to represyjnie islamskie państwo, prowadzące agresywną politykę wobec Zachodu, izolujące się z międzynarodowej społeczności. Dodatkowo stosunki komplikuje zupełnie różne podejście tych państw do USA i Izraela – Baku blisko współpracuje z Waszyngtonem, ma w planach sprzedaż gazu do Izraela, Iran grozi Jerozolimie zmieceniem z powierzchni ziemi, a USA ma za głównego wroga islamu. Istotnie, między Azerbejdżanem i Iranem dochodzi do konfliktów, zaognień, nieporozumień. Najważniejszy wydaje się konflikt religijny. Azerbejdżan, wzorując się na Turcji, nie jest krajem wyznaniowym, i, na przykład, zabrania muzułmankom noszenia nakryć głowy w szkołach. Irańscy ajatollahowie reagują na to wrogo, grożąc Azerom dżihadem. Ponadto w latach 90. czymś normalnym było nauczanie przez irańskich imamów w azerskich meczetach, w XXI wieku władze w Baku starały się temu zapobiegać. Jednak południe Azerbejdżanu, zamieszkałe przez ludy bardziej związane z Persami, niż Azerami, może okazać się wyjątkowo podatne na irańską, głęboko religijną propagandę. Do konfliktu religijnego dodać można przykłady napięć związanych ze sprawą podziału M. Kaspijskiego. Trzy kraje – Rosja, Kazachstan i Azerbejdżan podpisały dwustronne układy w tej sprawie, Iran nie zgadza się na uzyskanie jedynie 13% powierzchni akwenu i optuje za jedną umową, którą podpiszą wszystkie kraje nadkaspjskie. Ta postawa doprowadziła do incydentu w 2001 r. – jednostki marynarki wojennej Iranu zmusiły azerskie statki naukowe i wiertnicze do opuszczenia fragmentu akwenu położonego nad złożem gazu Araz, które Baku planowało eksploatować z pomocą zachodnich firm paliwowych. Incydent wywołał reakcję Turcji, która natychmiast wysłała do Azerbejdżanu kilka swoich myśliwców, a inne kraje nadkaspjskie, Rosja i Turkmenistan, skrytykowały Baku i Teheran za dopuszczenie do zaostrzenia sytuacji na akwenu<sup>28</sup>.

Jednocześnie między oboma krajami dochodzi do całkiem udanej współpracy na wielu płaszczyznach. Na początku lat 90. Iran szybko nawiązał kontakty dyplomatyczne z Azerbejdżanem, podwyższył status swej misji dyplomatycznej do ambasady, podpisano układy o ruchu granicznym. Dodatkowo w sferze kultury dzieje się wiele dobrego – otwarto centra kultury w obu krajach, wymieniono stałe delegacje kulturalne, ułatwiono kontakty Azerów z rodakami mieszkającymi w północnym Iranie. Także w sektorze naftowym kraje współpracują – w latach 90. Iran zobowiązał się do dostarczania miliona m<sup>3</sup> gazu do Azerbejdżanu w ramach wypełnienia dawnych zobowiązań wobec ZSRR, dodatkowo obiecał pomoc techniczną i sprzedawanie azerskiej ropy na dalsze rynki. W XXI wieku sytuacja się odwróciła – to Iran kupuje od Azerbejdżanu gaz, by zapewnić energię swemu centrum przemysłowemu na północy kraju, ponieważ transport surowca z pól znajdujących się na południu kraju jest

<sup>28</sup> L. Allnutt, *Azerbejdżan-Iran: wiara, ropa i siła zagrażają historycznemu 'braterstwu,'* [http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,50,Azerbejdżan-Iran\\_wiara\\_ropa\\_i\\_sila\\_zagrazaja\\_historycznemu\\_braterstwu.html](http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,50,Azerbejdżan-Iran_wiara_ropa_i_sila_zagrazaja_historycznemu_braterstwu.html) [2012.01.04]; G. Omelan, *Azerbejdżan rośnie w siłę,* <http://www.psz.pl/Azerbejdżan-rosnie-w-sile> [2012.01.04].

kosztowniejszy od ściągnięcia go od pobliskiego sąsiada. Jednocześnie Iran zapewnia gaz azerskiej eksklawie, Nachiczewańskiej Republice Autonomicznej, od której terytorium azerskie jest odcięte korytarzem terenu należącym do Armenii<sup>29</sup>.

Zatem, pomimo wyraźnych różnic politycznych i społecznych między oboma krajami, chęć utrzymania stabilności w basenie M. Kaspijskiego ze względu na interesy naftowe i gazowe Baku i Teheranu, zwycięża nad obawą o zaostrzenie konfliktu. Jednak zdecydowany sprzeciw Iranu (także Rosji) wobec planów zbudowania gazociągu transkaspjskiego (ma transportować turkmeński gaz do Europy przez Turcję, z pominięciem Iranu i Azerbejdżanu) może być, zdaniem Steve'a LeVine'a, autora książki o sytuacji w basenie M. Kaspijskiego, przyczyną pogorszenia stosunków między Azerbejdżanem i Iranem<sup>30</sup>.

### 2.1.3. Stosunki z Rosją

Po rozpadzie ZSRR Federacja Rosyjska miała nadzieję na utrzymanie wpływów gospodarczych i politycznych w byłych republikach radzieckich. Moskwa uważała, że nowe państwa będą ulegały dyktatowi dawnej metropolii i nie będą przeszkadzać FR w realizowaniu jej polityki międzynarodowej. W przypadku Azerbejdżanu stosunki dwustronne rozwijały się w trzech fazach. W pierwszej, zaraz po rozpadzie ZSRR, Moskwa prowadziła ostrą politykę wobec Baku, w wyniku czego relacje nie były dobre. FR nie było łatwo wpływać na politykę Azerbejdżanu, gdyż, ze względu na bogactwa naturalne, kraj ten mógł sprzeciwiać się dyktatowi Moskwy. Tak było w 1994 roku, gdy Baku podpisało znaczące kontrakty z zachodnimi przedsiębiorstwami paliwowymi, które zyskały dostęp do złóż ropy pod dnem M. Kaspijskiego, a także kontrolę nad niektórymi planowanymi wówczas rurociągami. Reakcja Moskwy była bardzo ostra – na Kremlu rozważano zamknięcie granicy z Azerbejdżanem i zerwanie stosunków dyplomatycznych. Drugą fazę rozpoczął wybór W. Putina na prezydenta FR – Putin uznał, iż agresywne poczynania wobec bogatego w ropę sąsiada nie były uzasadnione i rozpoczął normalizowanie stosunków. Prezydent, po zaprzysiężeniu, wybrał właśnie Baku na miejsce swej pierwszej zagranicznej wizyty, co było dużym zaskoczeniem dla Armenii, oczekującej pomocy Rosji w sprawie Górskiego Karabachu. Jednak swobodne poczynania Azerbejdżanu w sektorze naftowym, kolejne zaproszenie krajów zachodnich do eksploatacji złóż gazu, zbudowanie rurociągów omijających Rosję, planowanie dostaw dla Europy, współpraca z Turkmenistanem oraz zakończenie importu gazu z Rosji wpłynęły na zaostrzenie stanowiska FR w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku. Mimo faktu, że dziś Rosja nie ma faktycznego narzędzia do naciskania na Azerbejdżan, próbuje wpłynąć na władze w Baku, by te nie sprzedawały gazu krajom Unii Europejskiej i zrezygnowały z uczestnictwa w budowie gazociągu Nabucco. W ostatnich latach współpraca obu krajów na wielu płaszczyznach kwitnie, jednak jest pewne, że Rosja ma swoją naftową i gazową agendę i polepszenie relacji stanowi jedynie preludeum do propozycji zacieśnienia kooperacji na tym polu. Azerbejdżan, pamiętając o faktycznej beczynności Europy w sprawie wojny Rosji

<sup>29</sup> S.K. Sajjadpour, *Iran, the Caucasus and the Central Asia*, [w:] *The New politics of the Central Asia and its borderlands*, A. Banuazizi, M. Weiner, eds, I.B. Tauris & Co Ltd, Londyn 1994, s. 202; G. Omelan, op. cit.

<sup>30</sup> L. Allnutt, op. cit.

z Gruzją oraz o znaczących opóźnieniach w realizacji projektu Nabucco, może skierować się ku współpracy z Rosją<sup>31</sup>.

#### **2.1.4. Odkrycie nowych złóż gazu i ich konsekwencje ekonomiczne i geopolityczne**

Po odzyskaniu niepodległości na początku lat 90. XX wieku Azerbejdżan rozpoczął odbudowę przemysłu wydobywczego, znacząco zaniedbanego przez Moskwę. Owy upadek wyraża się danymi statystycznymi – w 1941 roku, a zatem w czasie niezwykle ważnym dla końcowego wyniku II Wojny Światowej, będąca częścią ZSRR Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka produkowała 172 mln baryłek ropy dziennie, co stanowiło 75% produkcji całego kraju. W dekadach powojennych, po odkryciu złóż syberyjskich, produkcja znacznie spadła, Moskwa nie inwestowała w rozwój infrastruktury wokół złóż nadkaspjskich. Po rozpadzie ZSRR nowi przywódcy Azerbejdżanu zaprosili do współpracy zachodnie przedsiębiorstwa paliwowe i podpisali z nimi znaczące umowy. Najważniejsza z nich to tzw. „kontrakt stulecia” zawarty z konsorcjum utworzonym przez największych producentów paliwowych (m.in. BP, LUKOil, Amoco, Statoil, Exxon), zezwalający na wspólne badania, eksploatację i późniejszy przesył surowców do krajów zachodnich z nowoodkrytego pola naftowego Azeri-Chirag-Guneshli<sup>32</sup>. Azerbejdżan, jako pierwszy z krajów nadkaspjskich, dopuścił zachodnich producentów do węglowodorowych złóż pod dnem tego akwenu, dzięki czemu mógł stać się jednym z najważniejszych importerów ropy naftowej. Już wówczas dała znać o sobie geopolityczna siła nowego, a powierzchniowo niewielkiego, kraju – Azerbejdżan, mając w dłoni atut posiadania relatywnie dużych złóż surowców paliwowych, potrafił sprzeciwić się agresywnej wówczas polityce Federacji Rosyjskiej (także Iranu), nakierowanej na uzależnienie byłych republik radzieckich i próbę uzyskania kontroli nad ich zasobami naturalnymi.

Ważniejszym dla wzmocnienia geopolitycznej pozycji Azerbejdżanu wydaje się jednak odkrycie ogromnego złoża gazu naturalnego Szach Deniz (Shah Deniz – pol. „Morze Króla”), którego dokonano w 1999 roku. Po kolejnych badaniach jego pojemność określono na 1 bilion m<sup>3</sup>. Władze Azerbejdżanu bardzo szybko zezwoliły największym przedsiębiorstwom paliwowym na eksploatację złoża, stąd BP i Statoil mają 25,5% udziału w złożu, rosyjski LUKOil 10%, podobnie jak azerskie państwowe przedsiębiorstwo naftowe SOCAR. Zasobność złoża skłoniła jego administratorów do podzielenia eksploatacji przemysłowej na dwie fazy. W etapie pierwszym, rozpoczętym w 2006 roku, spodziewana ilość wydobytego gazu ma wynieść ponad 100 mld m<sup>3</sup> (dla porównania – Polska potrzebuje rocznie ok. 14 mld m<sup>3</sup> gazu – G.O.). Surowiec z tego etapu przeznaczony został na rynek gruziński i turecki. Druga faza eksploatacji złoża Szach Deniz to ogromne przedsięwzięcie, w które konsorcja kontrolujące zamierzają zainwestować wiele miliardów dolarów. Według jednego z operatorów, BP, ilość gazu produkowana w tym etapie ma wynieść 16 mld m<sup>3</sup> rocznie, co wraz z 9 mld m<sup>3</sup> z Szach Deniz 1, da relatywnie ogromną ilość 25 mld m<sup>3</sup> i stanie się jednym z największych pod względem produkcji pól gazowych na świecie. Projekt uzgodniony między konsorcjami

<sup>31</sup> A. Husejnow, *The Third Phase of Russian-Azeri Diplomatic Relations: Bridging Two Countries by Gas*, <http://en.caspianweekly.org/center-for-energy-research/646-the-third-phase-of-russian-azeri-diplomatic-relations-bridging-two-countries-by-gas.html> [2012.01.04].

<sup>32</sup> J. Wakeman-Linn, et. al., *Managing oil health. The case of Azerbaijan*, IMF Multimedia Services Division, Waszyngton 2004, s. 7-8.

administrującymi polem przewiduje budowę dwu połączonych ze sobą mostem platform wydobywczych, kilkunastu studni wiertniczych, gazociągu pod dnem M. Kaspijskiego o długości ok. 500 km, podwyższenie przepustowości gazociągów naziemnych w Azerbejdżanie i Gruzji, a także modernizację azerskiego terminalu paliwowego Sangachal. W ostatnich miesiącach administratorzy Szach Deniz debatują nad propozycjami dróg przesyłu gazu z etapu drugiego. Do 1 października swe propozycje złożyły konsorcja Nabucco, Trans-Adriatic Pipeline (gazociąg Grecja-Albania-Adriatyk-Włochy), IGI-Poseidon (gazociąg Azerbejdżan/Iran-Turcja-Grecja-Włochy). Jest także czwarta propozycja – transport azerskiego gazu do południowo-wschodniej Europy przez istniejące już, regionalne gazociągi i wybudowane w przyszłości krótkie interkonektory (gazociąg miałby przebiegać m.in. przez Bułgarię, Rumunię, Węgry, a także Chroację). Decyzja ma zostać podjęta w kwietniu 2012 r. Bardzo ważnym elementem poszukiwania najefektywniejszego rozwiązania dla eksportu kaspijskiego gazu było podpisane w październiku 2011 roku porozumienie między Baku i Ankarą, w myśl którego Turcja będzie nadal kupować duże ilości gazu z pola Szach Deniz (6 mld m<sup>3</sup> rocznie), a także udostępni swą infrastrukturę przesyłową do transportu surowca dalej do Europy (10 mld m<sup>3</sup> rocznie). To porozumienie pozwala myśleć o zapełnianiu europejskich rynków azerskim gazem przez najbliższe kilkadziesiąt lat<sup>33</sup>.

Dwie dekady działań nakierowanych na ponowny rozwój i wzrost wydobycia i importu azerskiej ropy naftowej oraz niespodziewany wzrost zasobności tego kraju w gaz ziemny doprowadziły do znaczącego wzmocnienia Baku na płaszczyźnie ekonomicznej i geopolitycznej. W sensie gospodarczym rozwój sektora paliwowego po rozpadzie ZSRR przyniósł Azerbejdżanowi ogromne zyski finansowe, szczególnie w okresach, gdy ropa naftowa osiągała szczyty cenowe. Dochody ze sprzedaży węglowodorów stanowią podstawę gospodarki kraju – często wynoszą połowę PKB Azerbejdżanu, np. w roku 2006 – 52%. W latach następnych wyniosły nawet więcej, gdyż do eksportu ropy doszła jeszcze sprzedaż gazu z pola Szach Deniz – do 2009 roku osiągnęły ok. 60% wydatków budżetowych<sup>34</sup>.

Wszystko to doprowadziło do znaczącego i szybkiego wzrostu znaczenia Azerbejdżanu na arenie międzynarodowej – z Baku zaczęły się liczyć organizacje międzynarodowe, z krajem tym ściśle relacje dyplomatyczne i gospodarcze nawiązały Unia Europejska i Stany Zjednoczone, pragmatyczną politykę wobec Azerbejdżanu próbują prowadzić generalnie wrogo nastawione Rosja i Iran. Władze w Baku zainwestowały w rozwój swego potencjału militarnego, co jest znaczące ze względu na ciągły konflikt z Armenią, popieraną właśnie przez Rosję i Iran, o Górski Karabach, (jest to, de facto i de iure, stan wojny pomiędzy oboma krajami).

Najważniejszym elementem geopolityki Azerbejdżanu stanowią od czasu rozpadu ZSRR stosunki z Federacją Rosyjską. Jak już w niniejszym artykule

<sup>33</sup> *Shah Deniz: one of the world's largest gas-condensate fields* <http://www.bp.com/sectiongenericarticle.do?categoryId=9006668&contentId=7015092> [2012.01.07]; *Azerbaijan – Shah Deniz*, [http://www.offshore-technology.com/projects/shah\\_deniz/](http://www.offshore-technology.com/projects/shah_deniz/) [2012.01.07]; *Shah Deniz gas export decision now due by April*, <http://www.news.az/articles/economy/50687> [2012.01.07].

<sup>34</sup> P. Kwiatkiewicz, *Polityczne i ekonomiczne uwarunkowania eksportu ropy i gazu*, [w:] *Polityka energetyczna*, tom 10, zeszyt 2 specjalny, Wyd. Instytutu GSMiE PAN, Kraków 2007, s. 583-585.



zaznaczono, Moskwa liczyła na pozostanie wszystkich byłych republik z Centralnej Azji w jej strefie wpływów. Azerbejdżan jednak, podobnie, jak i słabsza geopolitycznie Gruzja, szybko nawiązał kontakty polityczne i gospodarcze z krajami zachodnimi, dzieląc się najpierw swoją ropą, a potem gazem z konsorcjami europejskimi i amerykańskimi. To szczególnie złości Rosję (i Iran), gdyż osłabia to ich pozycję w handlu węglowodorami z Europą i USA. Zapewnianie rynku europejskiego innym gazem niż rosyjski i irański nie jest korzystne dla tych dwu gazowych potęg, gdyż w takiej rzeczywistości muszą one prezentować łagodniejsze stanowisko negocjacyjne w sprawie cen swych surowców. Azerbejdżan od kilkunastu lat prowadzi pragmatyczną politykę wobec Moskwy i Teheranu uznając, iż tylko w ten sposób ma możliwość utrzymać bezpieczeństwo w regionie. Mimo znaczącego osłabienia wpływów Rosji w Azerbejdżanie, ewentualna ponowna uległość Baku wobec Moskwy nie jest nierealna – cała klasa rządząca w Baku to absolwenci radzieckich szkół, co owocuje dzisiejszymi przyjaźniami obywatelami Federacji Rosyjskiej, doskonałą znajomością języka rosyjskiego i prorosyjskimi sentymentami. Pewne jest zatem to, że Rosja pozostanie przez najbliższe dekady jednym z głównych partnerów handlowych Azerbejdżanu. Kwestią jest tylko, czy ów stan będzie odzwierciedleniem reguł wolnorynkowych, czy też ewentualnej uległości Baku. Pragmatyzm potrzebny jest także w niełatwych stosunkach z Iranem, gdyż układ granicy z Armenią powoduje, że do swej eksklawy na zachodzie – Naskiczewańskiej Republiki Autonomicznej – Azerowie mogą dostać się jedynie drogą powietrzną lub tranzytem przez terytorium Iranu. Dlatego dla Baku zakończenie konfliktu z Armenią, choć niezwykle trudne z powodu jego kompleksowości, jest niezwykle ważne z punktu widzenia międzynarodowej pozycji tego kraju. Aby zachować pozory poprawnych stosunków z Iranem, Baku sprzedaje ropę i gaz Teheranowi, a ten dostarcza niewielkie ilości swych surowców do odciętej od głównego terytorium Azerbejdżanu naskiczewańskiej eksklawy<sup>35</sup>.

Azerbejdżan okazuje się zatem jedną z niewielu byłych republik radzieckich, które skutecznie potrafiły wyrwać się z postradzieckiej strefy wpływów. Dziś kraj ten efektywnie sprzeciwia się dyktatowi gospodarczemu i politycznemu Rosji, wybierając współpracę z krajami zachodu, pomagając będącej w potrzebie Gruzji (w czasie jej wojny z Rosją Baku pompowało gaz i ropę do Tbilisi). Ta konkluzja prowadzi jednak do innej, mniej pozytywnej – skuteczna polityka wobec mającej wciąż ambicje mocarstwowe Rosji będzie tylko wówczas, gdy dany kraj ma jeden z dwu argumentów w dłoni – posiada przewagę militarną nad Moskwą lub jest znacząco zasobny w surowce paliwowe.

### PODSUMOWANIE

Najważniejszym elementem światowej gospodarki jest produkcja i handel paliwami kopalnymi. Decyzje podejmowane w ramach tego sektora mają zatem proveniencję tak polityczną, jak i czysto ekonomiczną. Przykładem ścierania się takich interesów jest w ostatnim czasie region M. Kaspijskiego, który posiada relatywnie duże zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego. Nikłe dotychczas zapotrzebowanie wewnętrzne powoduje, iż większość tych węglowodorów może być przeznaczona na eksport. Dodatkowo o ważności regionu decyduje położenie geograficzne pomiędzy Unią Europejską i Chinami, dwoma rynkami, gdzie zapotrzebowanie na źródła energii

<sup>35</sup> Ibidem, s. 589-590.

znacząco wzrasta w ostatnich latach. Jeśli do tego dodać obecność dwu znaczących eksporterów ropy i gazu – Rosję i Iran, oraz starające się o uzyskanie wpływów w regionie Stany Zjednoczone, mozaika geopolitycznych interesów zbiegających się na wodach M. Kaspijskiego staje się wysoce skomplikowana.

Ponieważ większość nadkaspjskich węglowodorów jest eksportowana, istnieje potrzeba funkcjonowania gęstej sieci przesyłowej w celu dostarczania paliw do końcowych odbiorców. Jest to tym bardziej ważne dla krajów nadkaspjskich, gdyż kilka z nich – Kazachstan, Turkmenistan i najbardziej nas interesujący w tym artykule Azerbejdżan, to kraje pozbawione dostępu do morza (jeśli Morze Kaspijskie uznać, zgodnie z geograficzną definicją, za bezodpływowe jezioro). Chcąc skutecznie eksportować wydobywane przez siebie surowce, władze tych krajów muszą projektować i konstruować rurociągi biegnące przez co najmniej jedno inne państwo. To właśnie rywalizacja o administrację nad rurociągami, przedstawianie projektów nowych ropociągów, a w ostatnich latach przede wszystkim gazociągów, jest obecnie polem międzynarodowej konkurencji w regionie M. Kaspijskiego.

Na tej skomplikowanej szachownicy krajem wyraźnie wyróżniającym się jest Azerbejdżan. Po rozpadzie ZSRR przywódcy w Baku szybko przystosowali się do wolnorynkowej rywalizacji o rynki zbytu dla swych zasobów, sprzedając je na zachód (Turcja i kraje UE), zatrzymując przy tym mocarstwowe zakusy Rosji, której wyraźnie nie odpowiada fakt, że azerskie surowce są przesyłane na rynek europejski z pominięciem jej sieci przesyłowej. Nową siłą geopolityczną Azerbejdżan zyskał przede wszystkim po odkryciu nowych złóż gazu ziemnego pod koniec XX wieku i w pierwszej dekadzie XXI. Wynika to z faktu, iż Europa, jak i Chiny, importują wielkie ilości gazu, gdyż produkcja własna jest znacząco za niska dla zaspokojenia zapotrzebowania tych potęg gospodarczych. Azerski gaz gwarantuje możliwość dywersyfikacji dostaw tego surowca, co jest obecnie szczególnie ważne dla krajów europejskich, uzależnionych będących w dużym stopniu od gazu rosyjskiego. Azerbejdżan wykorzystuje tę sytuację, rozdając zezwolenia na eksploatację swych złóż zachodnim przedsiębiorstwom paliwowym. Pozycja tego kraju została wzmocniona na tyle, że dziś władze mają możliwość rozpisania swoistego przetargu, w wyniku którego podejmą decyzję, jakim gazociągiem surowiec popłynie do Europy. A o możliwość przesyłania azerskiego gazu biją się najsilniejsi – Rosja, Iran, Turcja, Stany Zjednoczone, także – pośrednio - Chiny, największe przedsiębiorstwa paliwowe świata.

Nowa siła polityczna i gospodarcza Azerbejdżanu, jakkolwiek pozytywna w sensie samostanowienia i niezależności od Rosji, może jednak znaleźć jedno negatywne ujście. Baku chętniej w ostatnim czasie mówi o siłowym zakończeniu sporu z Armenią o Górski Karabach. Taka konfrontacja zdestabilizowałaby region, a Azerbejdżan naraziłby się na atak ze strony popierających Erewań Rosji i Iranu. Taka interwencja mogłaby przerodzić się w znacznie szerszy konflikt, w który zaangażowane byłyby poważne siły państw inwestujących w eksploatację nadkaspjskich węglowodorów. Z drugiej strony nikomu nie zależy na rozpętywaniu wojny w basenie M. Kaspijskiego, znaczenie zasobów ropy i gazu w regionie jest zbyt duże, by ryzykować destabilizację.

**BIBLIOGRAFIA:**

1. Allnutt, L., *Azerbejdżan-Iran: wiara, ropa i siła zagrażają historycznemu 'braterstwu,'* [http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,50,Azerbejdżan-Iran\\_wiara\\_ropa\\_i\\_sila\\_zagrazaja\\_historycznemu\\_braterstwu.html](http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,50,Azerbejdżan-Iran_wiara_ropa_i_sila_zagrazaja_historycznemu_braterstwu.html).
2. Altunisik, M.B., Tur, o., *Turkey. Challenges of continuity and change*, RoutledgeCurzon, Nowy Jork 2005.
3. Bahdat, G., *American oil diplomacy in the Persian Gulf and the Caspian Sea*, The University Press of Florida, Gainesville 2003.
4. Croissant, M.P., *The Armenia Azerbaijan conflict. Causes and implications*, Praeger Publishers, Westport 1988
5. Croissant, M.P., Aras, B., eds., *Oil and geopolitics In the Caspian Sea region*, Praeger Publishers, Westport 1999.
6. Dzięcioł-Szuszczakiewicz, A., *Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu*, [w:] *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 5-6/2007, [http://www.bbn.gov.pl/portals/pl/397/1182/Dokad\\_zmierza\\_Ameryka.html](http://www.bbn.gov.pl/portals/pl/397/1182/Dokad_zmierza_Ameryka.html).
7. Farrar-Wellman, A., *Caspian Sea States-Iran Foreign Relations*, <http://www.irantracker.org/foreign-relations/caspian-sea-states-iran-foreign-relations>
8. Hrair Dekmejian, R., Simonian, H.H., *Troubled waters. The geopolitics of the Caspian region*, I.B. Tauris, London 2003.
9. Husejnow, A., *The Third Phase of Russian-Azeri Diplomatic Relations: Bridging Two Countries by "Gas,"* <http://en.caspianweekly.org/center-for-energy-research/646-the-third-phase-of-russian-azeri-diplomatic-relations-bridging-two-countries-by-gas.html>
10. Jackson, A., *Integration and Division in the Caspian Sea*, [http://www.cria-online.org/CU\\_-\\_file\\_-\\_article\\_-\\_sid\\_-\\_35.html](http://www.cria-online.org/CU_-_file_-_article_-_sid_-_35.html).
11. Jakóbk, W., *USA naciskają na Azerbejdżan, by ten wybrał mniejszy rurociąg*, <http://ebe.org.pl/aktualnosci/europa/usa-naciskaja-na-azerbejdżan-by-ten-wybral-mniejszy-rurociag%E2%80%99%E2%80%99.html>.
12. Jankowski, D., *Geopolityczne znaczenie Turcji dla UE*, [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,415,Geopolityczne\\_znaczenie\\_Turcji\\_dla\\_UE](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,415,Geopolityczne_znaczenie_Turcji_dla_UE).
13. Janusz-Pawletta, B., *Zasoby Morza Kaspijskiego. Wydobywanie i transport do Europy. Aspekt prawnomiędzynarodowy*, [www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=918](http://www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=918).
14. Khajehpour-Khouei, B., *Survey of Iran's interests in the Caspian*, [w:] *The Caspian region at a crossroad*, H. Amirahmadi, ed. St. Martin's Press, Nowy Jork 2000.
15. Kwiatkiewicz, P., *Polityczne i ekonomiczne uwarunkowania eksportu ropy i gazu*, [w:] *Polityka energetyczna*, tom 10, zeszyt 2 specjalny, Wyd. Instytutu GSMiE PAN, Kraków 2007.
16. Lin, C., *The Caspian Sea: China's Silk Road Strategy Converges with Damascus* [Http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx\\_ttnews\[tt\\_news\]=36771&tx\\_ttnews\[backPid\]=414&no\\_cache=1](http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx_ttnews[tt_news]=36771&tx_ttnews[backPid]=414&no_cache=1).
17. Molo, B., *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Federacji Rosyjskiej*, [w:] *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku*, E. Cziomer, red., Krakowska Szkoła Wyższa im. A.F. Modrzewskiego, Kraków 2008.
18. Oktav, O.Z., *American policies towards the Caspian Sea and the Baku-Tbilisi-Ceyhan pipeline*, <http://www.sam.gov.tr/perceptions/Volume10/Spring2005/OzdenOktavson.pdf>.

19. Omelan, G., *Azerbejdżan rośnie w siłę*, <http://www.psz.pl/Azerbejdżan-rosnie-w-sile>.
20. Pacuła, P., *Interesy Stanów Zjednoczonych w regionie Azji Środkowej*, [w:] *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 5-6/2007, [http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/397/1182/Dokad\\_zmierza\\_Ameryka.html](http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/397/1182/Dokad_zmierza_Ameryka.html).
21. Paterek, A., *Rola organów i instytucji Unii Europejskiej w kształtowaniu polityki bezpieczeństwa energetycznego*, [w:] *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku*, E. Cziomer, red., Krakowska Szkoła Wyższa im. A.F. Modrzewskiego, Kraków 2008.
22. Peuch, J. C., *Private and national interests in the Caspian Region*, [w:] *The politics of the Caspian region*, B. Gokay, ed., Palgrave Publishers, Nowy Jork 2001.
23. Potier, T., *Conflict in Nagorno-Karabakh, Abkhazia and South Ossetia. A legal appraisal*, Kluwer Law International, The Hague 2001.
24. Sajjadpour, s.k., *Iran, the Caucasus and the Central Asia*, [w:] *The New politics of the Central Asia and its borderlands*, A. Banuazizi, M. Weiner, eds, I. B. Tauris & Co Ltd, Londyn 1994.
25. Sikorski, T., *Perspektywy realizacji gazociągu trans kaspijskiego*, *Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Zagranicznych*, nr 50/2011, [www.pism.pl/files/?id\\_plik=7259](http://www.pism.pl/files/?id_plik=7259).
26. Staniul, M., *W Górskim Karabachu strzały nie umilkną*, <http://www.psz.pl/tekst-16981/Michal-Staniul-W-Gorskim-Karabachu-strzaly-nie-umilkna>.
27. Villalobos, A., *Caspian region: The Great Game remake*, <http://www.opinion-maker.org/2011/11/caspian-region-the-great-game-remake/#>.
28. Wakeman-Linn, J., et. al., *Managing oil health. The case of Azerbaijan*, IMF Multimedia Services Division, Waszyngton 2004.
29. Zakaria, F., *Iran's growing state desperation*, [http://www.washingtonpost.com/opinions/irans-growing-state-of-desperation/2012/01/04/gIQA6usPbP\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/opinions/irans-growing-state-of-desperation/2012/01/04/gIQA6usPbP_story.html).

Strony internetowe:

[www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu)

[www.bp.com](http://www.bp.com)

[www.forbes.pl](http://www.forbes.pl)

[www.inogate.org](http://www.inogate.org)

[www.news.az](http://www.news.az)

[www.offshore-technology.com](http://www.offshore-technology.com)

[www.onet.pl](http://www.onet.pl)

[www.tvn24.pl](http://www.tvn24.pl)